Oświadczenie złożone
przez senatora Tadeusza Kopcia
na 38. posiedzeniu Senatu
w dniu 17 marca 2022 r.

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Z dużym niepokojem, zdziwieniem i oburzeniem patrzymy od kilku dni na informacje i obrazy pokazywane w stacjach telewizyjnych i w internecie, dotyczące rosyjskich i białoruskich TIR-ów wyjeżdżających z terytorium naszego kraju przez drogowe przejścia graniczne na wschód, bez żadnych przeszkód ze strony naszych służb granicznych. Na tych przejściach granicznych widzimy samotnego ukraińskiego aktywistę pokojowego, który własnym ciałem, tak jak to robią na Ukrainie bezbronni cywile wobec czołgów agresora, blokuje rosyjskie TIR-y, usiłując nie przepuścić ich przez granicę, próbuje uświadamiać rosyjskich kierowców, rozmawia z nimi, rozdaje ulotki. Kierowcy mówią, że wykonują swoją pracę i wiozą żywność i lekarstwa, lecz na tle całokształtu faktów i komentarzy w tych audycjach nasuwa się poważne podejrzenie, po pierwsze, czy na pewno w tych transportach przewozi się tylko żywność i lekarstwa, po drugie, czy nie są to dostawy do wojsk rosyjskich atakujących Ukrainę, wreszcie są wysuwane wyraźne sugestie, że jest to obchodzenie sankcji nałożonych na agresora.

Widząc bezsilność wspomnianego aktywisty, zastanawiamy się, czy nie mamy tu do czynienia z naganną w tej sytuacji bezczynnością, może naiwnością ze strony naszych służb czy też z jakąś luką prawną w regulacjach dotyczących sankcji na agresora.

Jeżeli ten proceder, o którym piszę, jest legalny i nie ma możliwości przeciwdziałania mu, to jako obywatel Rzeczypospolitej Polskiej stanowczo protestuję przeciwko temu w obliczu barbarzyństwa rosyjskiego na Ukrainie i bardzo proszę Pana Ministra o poparcie apelu o natychmiastowe położenie kresu rosyjskim dostawom czegokolwiek do takich krajów jak Rosja czy Białoruś. Nie powinniśmy pozwolić, aby barbarzyńcy cynicznie drwili z sankcji i wynajdywali w nich luki.

Niniejszą prośbę o interwencję podpisuję imieniem własnym, ale zapewniam, że opisana sytuacja budzi oburzenie wszystkich, którzy widzieli te relacje.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Kopeć